

opusdei.org

Wielki Post – Droga ku Zmartwychwstaniu

Kościół zachęca nas, byśmy w czasie Wielkiego Postu rozważali w czasie modlitwy potrzebę nawrócenia, skierowania naszych kroków ku Panu. Tekst o Wielkim Poście należy do cyklu poświęconego rokowi liturgicznemu.

02-03-2022

Panie, nasz Boże, spraw, abyśmy z należytych usposobieniem złożyli Tobie tę Ofiarę, którą uroczyście rozpoczynamy zbawienny dla nas okres Wielkiego Postu"[1]. Liturgia od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu zdecydowanie określa charakter tych czterdziestu dni rozpoczynających się od Środy Popielcowej. Wielki Post to kompendium naszego życia, które całe jest „ciągłym powracaniem do domu naszego Ojca"[2]. To droga ku świętom paschalnym, ku Śmierci i Zmartwychwstaniu Pana, które są środkiem ciężkości historii świata, historii każdej kobiety i każdego mężczyzny – powrotem do wiecznej Miłości.

W okresie Wielkiego Postu Kościół pobudza nas na nowo do odnowy naszego serca i naszych czynów, byśmy coraz bardziej odkrywali tę centralną myśl misterium paschalnego: chodzi o oddanie się w

Boże ręce, „abyśmy przez doroczne ćwiczenia wielkopostne postępowali w rozumieniu tajemnicy Chrystusa”[3].

„Jak zadziwiająca jest ludzka zdolność zapominania o rzeczach najwspanialszych, przyzwyczajania się do tajemnicy! Rozważmy raz jeszcze w tym Wielkim Poście, że chrześcijanin nie może być powierzchowny. Pochłonięty w pełni swoją codzienną pracą (...) ma być jednocześnie całkowicie zanurzony w Bogu, ponieważ jest synem Bożym”[4]. Jest zatem logiczne, że w ciągu tych dni będziemy rozważali w naszej modlitwie potrzebę nawrócenia, skierowania naszych kroków ku Panu i oczyszczenia serca zgodnie ze słowami Psalmisty: *Cor mundum crea in me, Deus, et spiritum firmum innova in visceribus meis – Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste i odnów w mojej piersi ducha niezwyciężonego!*” [5]. Są to słowa

psalmu *Miserere*, którym często modli się Kościół w tym okresie liturgicznym, i którym często modlił się św. Josemaría.

Droga Izraela przez pustynię

Korzenie Wielkiego Postu tkwią głęboko w kluczowych wydarzeniach historii Zbawienia, która jest również nasza historia. Jednym z nich jest przejście Ludu Wybranego przez pustynię. Te cztery dekady stanowiły dla Izraela czas prób i pokus. Jahwe towarzyszył im niezmiennie i ukazywał im, że winni mieć oparcie jedynie w Nim, zmiękczać ich serca z kamienia[6]. Był to jednocześnie czas nieustannych łask: choć lud cierpiał, Bóg pocieszał go, kierował nim poprzez słowo Mojżesza i karmił go manną i przepiórkami, dał mu pić wody ze skały w Meriba[7].

Jakże bliskie są nam pełne czułości słowa, którymi Bóg skłania Izraelitów do rozważania sensu ich

długiej wędrówki. „Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utraścić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu; czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie. Utraścił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana”[8]. Pan kieruje te słowa dziś również do nas, którzy na pustyni naszego życia doświadczamy z pewnością zmęczenia i codziennych problemów, choć nie brak nam ojcowskiej troski ze strony Boga, nieraz objawiającej się bezinteresowną pomocą naszych krewnych, przyjaciół czy nawet osób dobrej woli, które pozostają anonimowe. Poprzez swoją cudowną pedagogikę Pan zabiera nas do swego serca, które jest prawdziwą Ziemią

Obiecaną: „*Praebe, fili mi, cor tuum mihi...* Synu, daj mi swe serce, dróg moich niech strzegą twe oczy”[9].

Wiele wydarzeń opisanych w Księdze Wyjścia było niejako cieniem późniejszej rzeczywistości. Na przykład nie wszyscy, którzy uczestniczyli w tamtej pielgrzymce, weszli do Ziemi Obiecanej[10].

Dlatego list do Hebrajczyków, cytując Psalm 94, z żalem wspomina o buncie ludu, a jednocześnie sławi nadejście „nowego Exodusu”:

„Wynika więc z tego, że wejdą tam niektórzy, gdyż ci, którzy wcześniej otrzymali dobrą nowinę, nie weszli z powodu [swego] nieposłuszeństwa, dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień - „dzisiaj” - po upływie dłuższego czasu, mówiąc przez Dawida (...): *Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych!*”[11]. Początkiem owego „dzisiaj” jest Jezus Chrystus. Poprzez swoje Wcielenie, swoje życie i swoje

uwielbienie, Pan prowadzi nas do ostatecznego Exodusu, w którym następuje doskonale wypełnienie obietnic – przygotowuje nam miejsce w niebie, zdobywa „odpoczynek szabatu dla ludu Bożego. Kto bowiem wszedł do Jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich”[12].

Droga Chrystusa przez pustynię

Ewangelia pierwszej niedzieli Wielkiego Postu ukazuje nam Jezusa, który na koniec czterdziestu dni spędzonych na pustyni zechciał solidarnie z nami być kuszony. Jego zwycięstwo nad szatanem napełnia nas nadzieją i świadomością, że z Nim możemy odnosić zwycięstwa również w naszej walce wewnętrznej. Zatem nasze pokusy nie wzbudzają już w nas niepokoju, lecz stają się okazją do lepszego poznania samych siebie i do głębszego zaufania Bogu.

Odkrywamy że ideał wygodnego życia jest tylko złudzeniem prawdziwego szczęścia i razem ze św. Josemarią zauważamy, że: „Bez wątpienia potrzebna jest nowa przemiana, pełniejsza lojalność, głębsza pokora, tak aby zmniejszał się nasz egoizm, a wzrastał w nas Chrystus, ponieważ *„illum oportet crescere, me autem minui”* - potrzeba, aby On wzrastał, a ja się umniejszał”[13].

Doświadczenie naszej osobistej kruchości nie prowadzi do lęku, ale do postawy pokornej prośby, by uruchomić naszą wiarę, naszą nadzieję i naszą miłość. Możemy powtórzyć za św. Josemarią słowa, które on sam często powtarzał: „Oddal ode mnie, Panie, to, co mnie oddala od Ciebie”[14]. Z Jezusem znajdziemy siły do tego, by zdecydowanie odrzucić pokusę, nie ustępując przed nią, nie nawiązując z nią dialogu: „Dobrze zauważcie, jak

odpowiada Jezus. Nie prowadzi On dialogu z szatanem, jak to uczyniła Ewa w ziemskim raju. Jezus (...) postanawia schronić się w Słowie Bożym i odpowiada mocą tego Słowa. Pamiętajmy o tym: w chwili pokusy, naszych pokus, wobec szatana nie liczą się żadne argumenty, ale zawsze chroni nas Słowo Boże! Ono nas ocali"[15].

W tej pewności zwycięstwa, mimo naszych ograniczeń, utwierdza nas Ewangelia o Przemienieniu Pańskim, czytana w Drugą Niedzielę Wielkiego Postu. Jeśli będziemy umieli zjednoczyć naszą codzienność z Krzyżem Pana, będziemy również mieć udział w Jego chwale. W tym celu musimy pielęgnować naszą wiarę, tak jak te postaci ewangeliczne, które liturgia ukazuje nam co trzy lata w ostatnie niedziele Wielkiego Postu: Samarytanę, która przezwycięża własny grzech, by rozpoznać w Jezusie Mesjasza, żywą

wodą Ducha Świętego gaszącego jej pragnienie miłości[16]; niewidomego od urodzenia, który dojrzał w Chrystusie Światłość Świata i pokonał niewiedzę, podczas gdy ci, którzy według reguł tego świata widzą, pozostają w istocie ślepi[17]; Łazarza, którego wskrzeszenie przypomina nam, że Jezus przyszedł, by dać nam nowe życie[18].

Kontemplacja tych relacji ewangelicznych stanie się dla nas, z pomocą świętych, źródłem naszej modlitwy osobistej, umacniając intensywną obecność Bożą, o którą w tych dniach zabiegamy.

Nasza droga pokuty jako dzieci Bożych

Pokutny sens tego okresu wspomina m.in. kolekta z Trzeciej Niedzieli Wielkiego Postu: „Boże, źródło wszelkiego miłosierdzia i dobroci, Ty nam wskazałeś jako lekarstwo na grzechy post, modlitwę i jałmużnę,

przyjmij nasze pokorne przyznanie się do przewinień, które obciążają nasze sumienia, i podźwignij nas w swoim miłosierdziu". Z pokorą tego, kto uznaje swoją grzeszność wspólnie z całym Kościołem błagamy o oczekiwane miłosierdzie Boga Ojca: by z miłością wejrzał na nasze życie i odnowił je, obdarowując nas przebaczeniem.

Proces nawrócenia wymaga podjęcia określonego wysiłku

z naszej strony. Są nim uczynki pokutne, do których pobudza nas liturgia, a które świadczą o zmianie naszej postawy wobec Boga (modlitwa), bliźniego (jałmużna) i siebie samego (post)[19]. To jest ów „duch pokuty,” o którym mówił św. Josemaría: „Pokuta oznacza dokładne wykonanie planu dnia (...). Czynisz pokutę, kiedy z miłością podporządkowujesz się swemu planowi modlitw pomimo

wyczerpania, wewnętrznego chłodu czy niechęci. Pokuta to traktowanie zawsze z największą miłością innych ludzi (...). Pokuta polega na znoszeniu z dobrym humorem tysięcy drobnych przeciwności dnia (...); na spożywaniu z wdzięcznością tego, co zostanie podane do stołu, bez grymasów lub kaprysów"[20].

Jesteśmy jednocześnie świadomi, że na nic się nie przydają działania czysto zewnętrzne bez łaski Bożej, że nie możemy identyfikować się z Chrystusem bez Jego pomocy: „*quia tibi sine te placere non possumus* - bo bez Twojej pomocy nie możemy się Tobie podobać"[21]. Z Jego wsparciem staramy się dokonywać tych czynów „w ukryciu”, gdzie widzi je tylko nasz Ojciec niebieski[22], jak najczęściej dokonując oczyszczenia intencji i zabiegając jak najbardziej o chwałę Bożą i zbawienie wszystkich ludzi. Św. Jan Apostoł pisze: „kto nie miłuje brata swego, którego widzi,

nie może miłować Boga, którego nie widzi"[23]. Są to słowa, które wzywają nas do głębokiego rachunku sumienia, bowiem oddzielenie od siebie tych dwóch aspektów miłości nie jest możliwe. Jeśli jesteśmy świadomi, że Bóg nas obserwuje, poczucie dziecięctwa Bożego nasyci nasze życie wewnętrzne i nasze apostołstwo pełną zaufania synowską skruchą i szczerym oddaniem tym, którzy nas otaczają: krewnym, kolegom z pracy, przyjaciołom.

Sakramentalna droga pokuty

Szczególne znaczenie w naszej codziennej walce z nieuporządkowaniem grzechu mają również sakramenty Pokuty i Eucharystii. Sakrament pojednania w oczywisty sposób udoskonala naszą pokutę wewnętrzną. Wiele tu zależy od dyspozycji wewnętrznej penitenta, choć głównym aktorem

jest Bóg, który pobudza nas do nawrócenia. Poprzez ten sakrament – prawdziwe „arcydzieło Pana”[24], jego działanie dociera do naszej upadłej wolności. Rolę, która tutaj przypada nam samym, św. Josemaría przedstawiał następująco:

„Zachęcam, by wszyscy czynili praktykowanie licznych aktów skruchy elementem swojej pobożności. Zewnętrznym, praktycznym przejawem tej pobożności jest szczególna miłość do Świętego Sakramentu Pokuty”[25], w którym „przyoblekamy się w Jezusa Chrystusa i Jego zasługi”[26].

Wielki Post stanowi wspaniałą okazję do kształtowania tej „szczególnej miłości” do spowiedzi poprzez przystępowanie do niej samemu oraz zachęcanie innych, by z niej korzystali.

Po rozgrzeszeniu, którego kapłan udziela w imieniu Boga, „Obrzędy

pokuty” wśród kilku innych propozycji odesłania penitenta zawierają następującą: „Męka Jezusa Chrystusa, naszego Pana, wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny i wszystkich Świętych, dobro, które spełniasz, i cierpienie, które zniesiesz, niech będą zadośćuczynieniem za twoje grzechy, wyjednają ci wzrost łaski i nagrodę życia wiecznego. Idź w pokoju”[27]. To stara modlitwa, w której kapłan prosi Boga, by rozszerzył On owoce sakramentu na całe życie penitenta, przypominając jednocześnie źródło, z którego wypływa ta skuteczność: zasługi niewinnej Ofiary i wszystkich Świętych.

Tak ojciec powitał w przypowieści młodszego syna, tak samo po serdecznym powitaniu nasz Ojciec, Bóg, zaprasza nas na ucztę[28]. Jakaż to radość uczestniczyć w Eucharystii, będąc w pełni czystym! „Kochaj mocno Pana. Zachowuj w swojej

duszy i umacniaj tę nagłą potrzebę miłowania Go. Kochaj Boga, w szczególności teraz, kiedy być może niektórzy z tych, co trzymają Go w swoich rękach, nie kochają Go, źle Go traktują i zaniedbują. Odnoś się bardzo dobrze do Pana w czasie Mszy świętej i przez cały dzień!"[29].

Kościół poprzez liturgię zachęca nas, byśmy w pięknym stylu kroczyli drogą Wielkiego Postu. Takie praktyki, jak częste przystępowanie do sakramentów, systematyczne rozważanie Słowa Bożego i czyny pokutne, bez których nie byłoby tej radości – *Laetare Ierusalem!* – którą podkreśla szczególnie czwarta niedziela[30], uszlachetniają naszą duszę i przygotowują nas do intensywnego uczestnictwa w obchodach Wielkiego Tygodnia, w których będziemy przeżywać kulminacyjne momenty ziemskiego życia Jezusa. „Powinniśmy nasze życie uczynić życiem i śmiercią

Chrystusa. Umrzeć, umartwiając się i pokutując, aby Chrystus żył w nas przez Miłość. Powinniśmy przeto iść śladami Chrystusa z gorącym pragnieniem współodkupienia wszystkich dusz"[31]. Kontemplując Pana, który oddaje za nas życie, oczyszczeni z naszych grzechów, na nowo odkrywamy radość Bożego zbawienia: „*Redde mihi laetitiam salutaris tui* – przywróć mi radość z Twojego zbawienia"[32].

Alfonso Berlanga

Pobierz [PDF format folder \(4xA5\)](#)

.....

[1] *Mszał Rzymski*, I Niedziela Wielkiego Postu, Modlitwa nad darami.

[2] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 64.

[3] *Mszał Rzymski*, I Niedziela Wielkiego Postu, Kolekta.

[4] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 65.

[5] Ps 50 (51), 12

[6] Por. Pwt 8,2-5

[7] Por. Wj 15,22 – 17,7

[8] Pwt 8,2-3.

[9] Prz 23,26.

[10] Lb 14,20-22.

[11] Hbr 4,6-7 (por. Ps 94(95),7-8).

[12] Hbr 4,9-10.

[13] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 58.

[14] *Notatki ze spotkania rodzinnego*, 18 X 1972 (cytat za: A. Sastre, *Tiempo de Caminar [Czas wędrówki]*, Rialp, Madrid 1989, s. 353).

[15] Franciszek, *Anioł Pański*,
9.03.2014.

[16] J 4,5-42 (*Lekcjonarz*, Trzecia
Niedziela Wielkiego Postu, rok A).

[17] J 9,1-41 (*ibidem*, Czwarta
Niedziela Wielkiego Postu, rok A).

[18] J 11,1-45 (*ibidem*, Piąta Niedziela
Wielkiego Postu, rok A).

[19] Por. *Katechizm Kościoła
katolickiego*, 1434.

[20] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*,
138.

[21] *Mszał Rzymski*, Sobota IV
Tygodnia Wielkiego Postu, Kolekta.

[22] Por. Mt 6,6.

[23] 1 J 4,20.

[24] Por. *Katechizm Kościoła
katolickiego*, 1116.

[25] *Notatki z kazania z 26.04.1970* (cyt. za: J. López, E. Burkhart, *Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de San Josemaría [Życie codzienne i świętość w nauczaniu Św. Josemaríi]*, Rialp, Madrid 2013, tom III, s. 377)

[26] Św. Josemaría, *Droga*, 310.

[27] Tekst polski za: „Obrzędy pokuty” dostosowane do zwyczajów diecezji polskich. Wydanie drugie, Katowice 1996, Księgarnia Świętego Jacka, str 41.

[28] Por. Łk 15,22-24.

[29] Św. Josemaría, *Kuźnia*, 438.

[30] *Mszał Rzymski*, IV Niedziela Wielkiego Postu, Antyfona na wejście, por. Iz 66,10.

[31] Św. Josemaría, *Droga Krzyżowa*, Stacja XIV.

[32] Ps 50 (51),41.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/wielki-post-droga-ku-
zmartwychwstaniu/](https://opusdei.org/pl-pl/article/wielki-post-droga-ku-zmartwychwstaniu/) (10-04-2026)